



Sygn. akt V KK 204/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Henryk Gradzik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Rafał Malarski

SSN Andrzej Tomczyk

Protokolant Patrycja Kotlarska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry,

w sprawie **A. F.**

uniewinnionego od popełnienia czynu z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 11 października 2016 r.,

kasacji wniesionej przez Prokuratora Okręgowego w S. na niekorzyść

od wyroku Sądu Okręgowego w S.

z dnia 12 stycznia 2016 r.,

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w G.

z dnia 4 maja 2015 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w części utrzymującej w mocy
orzeczenie Sądu Rejonowego o uniewinnieniu oskarżonego od
popełnienia czynu z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k. oraz wyrok
Sądu Rejonowego w części uniewinniającej oskarżonego od tego
czynu i przekazuje sprawę w tym zakresie Sądowi Rejonowemu w
G. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w G. oskarżył A. F., między innymi o to, że w okresie od lipca 2005 r. do lutego 2006 r., prowadząc działalność gospodarczą pod firmą „I.” z siedzibą w M., czynem ciągłym, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, wbrew przepisom sprowadził z Niemiec do Polski odpady w postaci nie mniej niż 4399 ton przemieszanych odpadów komunalnych z mechanicznej obróbki odpadów innych niż zawierające substancje niebezpieczne, oznaczonych kodem 19 12 12, zamawiając i nabywając je od firmy „H.”, która własnym transportem przywiozła je z Niemiec do zorganizowanych uprzednio przez A. F. miejsc składowania w K. i G., gdzie następnie miały być sortowane, tj. o czyn z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 4 maja 2015 r., sygn. II K .../12, Sąd Rejonowy w G. uniewinnił oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu.

W apelacji wywiedzionej w części uniewinniającej oskarżonego od zarzucanego mu czynu prokurator zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, art. 183 § 2 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. przez błędną ich wykładnię. Wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Po rozpoznaniu apelacji prokuratora Sąd Okręgowy w S. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok w części uniewinniającej.

Od prawomocnego wyroku w części utrzymującej w mocy orzeczenie o uniewinnieniu oskarżonego Prokurator Okręgowy w S. złożył kasację. Zarzucił w niej wyrokowi mające istotny wpływ na jego treść naruszenie prawa materialnego, tj. art. 183 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed 12 lipca 2007 r. w zw. z art. 4 § 1 k.k., poprzez dokonanie przez Sąd odwoławczy błędnej wykładni logicznej, celowościowej i funkcjonalnej tego przepisu i:

1. wyrażenie błędnego poglądu prawnego, iż w brzmieniu art. 183 § 2 k.k. w dacie czynu nie istniały żadne wątpliwości co do tego, że zawarty w opisie czynu przymiot „zagrożające środowisku” odnosił się i do odpadów i do substancji, a świadczyć o tym miało zastosowanie spójnika „lub”,
2. błędnego uznania, że „gdyby wolą racjonalnego ustawodawcy było uregulowanie zakazu sprowadzania z zagranicy wszelkich odpadów oraz takich

substancji, które zagrażałyby środowisku, to użyłby spójnika – albo”, co skutkowało niezasadnym uznaniem, iż w dacie popełnienia czynu obowiązywała ustawa względniejsza dla sprawcy, co z kolei zdecydowało o utrzymaniu w mocy orzeczenia uniewinniającego, podczas gdy prawidłowa wykładnia funkcjonalna, logiczna i celowościowa art. 183 § 2 w brzmieniu sprzed 12 lipca 2007 r. nakazywały przyjąć, iż w ujęciu definicji odpadu i przyjętej konstrukcji logicznej, z treści tego przepisu wynikało, że karze pozbawienia wolności podlegał każdy, kto wbrew przepisom sprowadzał z zagranicy odpady (wszelkiego rodzaju, w tym substancje nie zagrażające środowisku, a stanowiące odpad) lub substancje zagrażające środowisku (choć nie będące odpadem bo nie objęte obowiązkiem lub zamiarem pozbycia się ich przez właściciela), co winno było skutkować uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji w części uniewinniającej i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

W konkluzji autor kasacji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części utrzymującej w mocy orzeczenie o uniewinnieniu oskarżonego od popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 183 § 4 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w G.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stan prawny dotyczący penalizacji sprowadzania odpadów z zagranicy, obowiązujący w czasie popełnienia zarzuconego czynu był inny niż w czasie orzekania przez sądy obu instancji. Do zmian w tym zakresie doszło w ustawach z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów (Dz.U. Nr 124, poz. 859) i w ustawie z dnia 25 marca 2011 r. o zmianie ustawy Kodeks karny i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 94, poz. 549).

W przekonaniu Prokuratora, który wniósł akt oskarżenia, zmiany te nie miały znaczenia dla odpowiedzialności karnej oskarżonego. Uznał on, że ustawa w brzmieniu obowiązującym *tempore criminis* nie była względniejsza od wymienionej wyżej ustawy nowej obowiązującej od 12 lipca 2007 r. Stąd też, zgodnie z art. 4 § 1 k.k. oskarżyciel publiczny zakwalifikował zarzucony czyn z art. 183 § 4 k.k. w jego aktualnym brzmieniu. Kwestię tę odmiennie postrzegały sądy obu instancji, przy uwzględnieniu niespornego ustalenia, że przedmiotem sprowadzania przez

oskarżonego były odpady inne niż niebezpieczne, a tym samym nie zagrażające środowisku.

W czasie popełnienia przez oskarżonego zarzucanego czynu, tj. w latach 2005 i 2006 penalizacja sprowadzania odpadów z zagranicy była regulowana wyłącznie przepisami art. 183 § 2 – 4 k.k.. W myśl art. 183 § 2 k.k. w ówczesnym brzmieniu, kto wbrew przepisom sprowadzał z zagranicy odpady lub substancje zagrażające środowisku podlegał karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do 5 lat. Sądy obu instancji uznały, że sformułowanie cytowanego przepisu świadczyło jednoznacznie, iż warunkiem odpowiedzialności karnej za sprowadzanie odpadów z zagranicy była ta ich właściwość, która przejawiała się w niebezpiecznym oddziaływaniu na środowisko. Przemawiać za tym miała wykładnia gramatyczna przepisu, przy której zwrócono uwagę na to, że w określeniu przedmiotu czynności wykonawczej typizowanego przestępstwa połączono oba jego człony, tj. odpady i substancje zagrażające środowisku, spójnikiem „lub”. Sąd odwoławczy argumentował, że w przytoczonym opisie przedmiotu czynności wykonawczej nie ma alternatywy rozłącznej, skoro ustawodawca nie użył spójnika „albo”. Brak tego spójnika oznacza, że funktor „zagrażające środowisku”, zamieszczony po słowach „odpady lub substancje”, musi odnosić się do każdego z obu wyodrębnionych składników czynności wykonawczej. W konsekwencji właściwość polegająca na „zagrażaniu środowisku” miałaby warunkować poniesienie odpowiedzialności karnej zarówno za sprowadzanie odpadów, jak i substancji. Dopiero po zmianie treści art. 183 k.k. wprowadzonej art. 37 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów, w § 4 art. 183 k.k. pojawił się nowy typ przestępstwa, polegającego na przywożeniu odpadów z zagranicy lub wywożeniu odpadów za granicę wbrew przepisom. Tak określona penalizacja działania sprawcy nie była już uzależniona od tego, czy odpady zagrażały środowisku. Cecha, wyrażająca się w ujęciu „odpady niebezpieczne” stanowiła natomiast znamię kwalifikowanego typu przestępstwa, sformułowanego w § 5 art. 183. W następstwie przytoczonej wykładni art. 183 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie wskazanym w opisie czynu zarzucanego, Sądy obu instancji uznały, że oskarżonemu nie można przypisać czynu zabronionego, gdyż przed dniem 12 lipca 2007 r. (wejście w życie ustawy o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów,

nowelizującej art. 183 k.k.) sprowadzanie odpadów innych niż zagrażające środowisku, nie było penalizowane.

Odnosząc się do przytoczonego wyводу, którym Sąd Okręgowy uzasadnił odrzucenie zarzutu apelacji prokuratora, a w następstwie utrzymał w mocy wyrok w części uniewinniającej, należy zauważyć już na wstępie, że dekodowanie przez ten Sąd normy sankcjonowanej z treści art. 183 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r., przeprowadzone wykładnią językową, nie mogło doprowadzić do pożądanego rezultatu. To prawda, że spójnik „albo” jest uznany za formułujący w składni języka polskiego alternatywę rozłączną, tj. za kształtujący wzajemnie wykluczające się opcje. Tak więc, gdyby w przepisie art. 183 § 2 k.k., w pierwotnym brzmieniu, pomiędzy słowami „odpady” i „substancje zagrażające środowisku” znajdował się spójnik „albo”, to jego rozłącznościowa funkcja miałaby ten skutek, że kwantyfikator „zagrażające środowisku” odnosiłby się tylko do pojęcia „substancje”, a tym samym pierwszy z przedmiotów czynności wykonawczej, czyli „odpady” nie musiałyby mieć owej cechy. Wtedy sprowadzanie każdego odpadu wypełniałoby znamię przedmiotu czynności wykonawczej. Na gruncie wykładni językowej nie ma jednak podstaw by twierdzić, że spójnik „lub” wyłącza taką samą interpretację, jak w odniesieniu do spójnika „albo”. Rzecz bowiem w tym, że „lub” może oznaczać także niewykluczenie, iż oba określenia połączone tym spójnikiem mają swój odrębny byt, a więc występują w rozłączności. Przy tak pojmowanej funkcji spójnika „lub” kwantyfikator „zagrażające środowisku” nie musi się odnosić do określenia „odpady”. Pogląd ten znajduje wsparcie w literaturze profesjonalnej o składni logicznej języka ogólnego i prawniczego (A. Malinowski [red.], Zarys metodyki pracy legislatora, Warszawa 2009, s. 360-365, Uniwersalny słownik języka polskiego pod red. S. Dubisza, Warszawa 2003, t. 3, s. 678, Inny słownik języka polskiego pod red. A. Bańko, Warszawa 2000, s. 778).

Skoro zatem interpretacja językowa nie prowadzi do jednoznacznych rezultatów, niezbędne było odwołanie się do innych metod wykładni, czego w uzasadnieniu prawomocnego wyroku zabrakło. W szczególności nie można było pominąć spojrzenia historycznego na kwestię penalizacji sprzecznego z przepisami postępowania z odpadami. Punktem wyjścia powinna być ustawa z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach (Dz. U. Nr 96, poz. 592 ze zm.), w której po raz

pierwszy uregulowano odrębnie segment prawnej ochrony środowiska związany z tą materią. W art. 47 i 48 tej ustawy wprowadzono dwa typy przestępstw polegających na przywożeniu do kraju albo wywożeniu za granicę odpadów, z tym że pierwszy z nich dotyczył odpadów niebezpiecznych (art. 47), a drugi – odpadów innych niż niebezpieczne, przy czym w ramach tego drugiego wyodrębniono typ uprzywilejowany, jako wypadek mniejszej wagi (art. 48 ust. 1 i 2). Tak więc przedmiotem czynności wykonawczej przestępstw określonych w powołanej ustawie, polegających na wywożeniu i przywożeniu odpadów, były wszelkie odpady, a w zależności od tego, czy były niebezpieczne, sprawca ponosił zróżnicowaną z punktu widzenia zagrożenia ustawowego odpowiedzialność karną.

Zmianę normatywną w tym zakresie przyniosło wejście w życie Kodeksu karnego z 1997 r., które nastąpiło z dniem 1 września 1998 r. Penalizacja sprowadzania z zagranicy odpadów została „przeniesiona” do art. 183 k.k., ale co istotne i znamienne, z mocy art. 5§2 pkt 52 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks karny (Dz. U. z 1997 r., Nr 88, poz. 554 ze zm.), z poprzedniej regulacji pozostawiono w mocy art. 48 ust. 2 ustawy z dnia 27 czerwca 1997 r. o odpadach, a więc ten przepis, który typizował występki polegający na przemieszczaniu przez granicę odpadów innych niż niebezpieczne, jeśli stanowiło ono wypadek mniejszej wagi (zmieniono tu tylko zagrożenie karne, przystosowując je do kar przewidzianych w nowym kodeksie). Wobec tak ujętego pozostawienia w mocy przepisu karnego z ustawy o odpadach, za niepodważalne uznać należy, że w pojęciu odpady, zamieszczonym w art. 183 § 2 k.k. w pierwotnym brzmieniu, zawierały się zarówno odpady niebezpieczne, jak i inne niż niebezpieczne. Wszak nie mogła egzystować odpowiedzialność karna za przywożenie odpadów innych niż niebezpieczne w wypadkach mniejszej wagi, zachowana przepisami wprowadzającymi Kodeks karny, gdyby nie było odpowiedzialności za taki czyn w postaci poważniejszej niż wypadek mniejszej wagi, a więc w podstawowej formie typu przestępstwa. Świadczą za tym elementarne zasady poprawnego wnioskowania *a fortiori* z tekstu prawnego (*a minori ad maius*). Typ przestępstwa przywożenia odpadów w formie uprzywilejowanego wypadku mniejszej wagi wypadł z systemu prawnego z dniem 1 października 2001 r., tj. z wejściem w życie ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu ustawy – Prawo ochrony środowiska,

ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. 2001 Nr 100, poz. 1085), uchylającej w całości ustawę z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach. Z tym dniem całość regulacji dotyczącej kryminalizacji sprowadzania odpadów, każdych, a więc również innych niż niebezpieczne, zawiera się już tylko w Kodeksie karnym.

To, że zakres penalizacji obejmował po wejściu w życie Kodeksu karnego sprowadzanie z zagranicy każdych odpadów, nie tylko niebezpiecznych, znajdowało potwierdzenie w piśmiennictwie (W. Radecki [w:] Kodeks karny. Komentarz, red. O. Górniok, Warszawa 2006, s. 603). Podkreślano przy tym, że zachowane sprawcy polegające na sprowadzaniu wszelkich odpadów z zagranicy zostało uznane przez ustawodawcę za przestępstwo dlatego, że czyn taki narusza przepisy o międzynarodowym obrocie odpadami, zamieszczone w Konwencji Bazylejskiej sporządzonej 22 marca 1989r., ratyfikowanej przez Polskę (Dz. U. z 1995 r. Nr 19, poz. 88).

Powyższe rozważania odnoszące się do postawionego w kasacji zarzutu obraży prawa materialnego uprawniają do konkluzji, że **od czasu wprowadzenia do systemu prawa karnego przepisów ustanawiających odpowiedzialność karną za sprowadzanie odpadów z zagranicy wbrew przepisom, przedmiotem czynności wykonawczej były zawsze każde odpady, a więc także nie zaliczane do odpadów niebezpiecznych. Przed wejściem w życie Kodeksu karnego z 1997 r. penalizacja tych czynów była określona w przepisach art. 47 i 48 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. o odpadach, a po 1 września 1998 r. w art. 183 § 2 – 4 Kodeksu karnego i w zachowanym w mocy art. 48 ust. 2 wymienionej ustawy. Po uchyleniu tego ostatniego przepisu z dniem 1 października 2001r. ustawą z dnia 27 lipca 2001 r. o wprowadzeniu w życie ustawy – Prawo ochrony środowiska, ustawy o odpadach oraz o zmianie niektórych ustaw, całość odnośnej regulacji prawnokarnej zawiera się tylko w art. 183 i 185 k.k.**

Jak już powiedziano, stan prawny kryminalizujący przemieszczania transgraniczne odpadów uległ następnie zmianie wraz z wejściem w życie ustawy z dnia 29 czerwca 2007 r. o międzynarodowym przemieszczaniu odpadów. W art. 183 k.k. w miejsce czterech wprowadzono sześć paragrafów o zmienionej treści, przy czym sprowadzanie z zagranicy substancji zagrażających środowisku

wyodrębniono w § 2 jako typ przestępstwa o jednym tylko przedmiocie czynności wykonawczej, a przemieszczanie transgraniczne odpadów unormowano w §§ 4 i 5. Te ostatnie przepisy różnicują zagrożenie ustawowe w zależności od tego, czy przedmiotem czynności wykonawczej są odpady, czy też odpady niebezpieczne, nadto, w odróżnieniu od bezpośrednio poprzedzającego stanu prawnego, karalne stało się nie tylko sprowadzanie tych odpadów, lecz także wywożenie ich za granicę.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że zawarty w kasacji zarzut obraży art. 183 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 12 lipca 2007 r. jest zasadny, gdyż Sąd drugiej instancji dokonał uproszczonej, a w rezultacie nietrafnej wykładni tego przepisu. Obraza prawa materialnego była rażąca, gdyż doprowadziła do błędnego ustalenia zasięgu przedmiotowego penalizacji określonej tym przepisem, co wywarło istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. W tym stanie rzeczy wniosek kasacji podlegał uwzględnieniu. Sąd Najwyższy zdecydował o uchyleniu wyroków Sądów obu instancji i przekazał sprawę w zaskarżonym zakresie do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy. Przy ponownym rozpoznaniu Sąd pierwszej instancji będzie związany przedstawionymi wyżej zapatrywaniami prawnymi (art. 442 § 3 k.p.k.).

eb